

Gdańsk, 30 czerwca 2026

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Pan
Waldemar Żurek**

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków w celu zmiany art. 115 § 1 kk. Postuluję, aby ten przepis miał taki tekst: **Czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Jednakże przepis ustawy karnej, określający znamiona czynu zabronionego, może odsyłać do określonych przepisów prawa powszechnie obowiązującego dookreślających te znamiona. Jednakże przepis ustawy karnej określający znamiona czynu zabronionego, który może popełnić osoba obowiązana do przestrzegania, mających charakter wewnętrzny, przepisów zawartych w akcie prawnym wymienionym w art. 93 ust. 1 Konstytucji, może odsyłać do określonych przepisów prawa powszechnie obowiązującego lub do określonych przepisów zawartych w akcie prawnym wymienionym w art. 93 ust. 1 Konstytucji.**

Najprawdopodobniej zrealizowanie powyższego postulatu nie będzie możliwe, dlatego formułuję od razu drugą wersję:

Czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Jednakże przepis ustawy karnej, określający znamiona czynu zabronionego, może odsyłać do określonych aktów prawa powszechnie obowiązującego dookreślających te znamiona. Jednakże przepis ustawy karnej określający znamiona czynu zabronionego, który może popełnić osoba obowiązana do przestrzegania przepisów zawartych w akcie prawnym wymienionym w art. 93 ust. 1 Konstytucji, może odsyłać do określonych aktów prawa powszechnie obowiązującego dookreślających te znamiona lub do określonych aktów prawnych wymienionych w art. 93 ust. 1 Konstytucji dookreślających te znamiona.

Najprawdopodobniej zrealizowanie powyższego postulatu także nie będzie możliwe, dlatego trzeba będzie sformułować wersję kolejną. „Nie będzie możliwe”, ponieważ w takim przepisie jak np. art. 231 § 1 kk nie sposób wymienić wszystkich aktów prawnych obowiązujących wszystkich funkcjonariuszy zatrudnionych w dziesiątkach (a może nawet i setkach) jednostek organizacyjnych. Kolejną wersję tak chyba trzeba będzie sformułować, aby konkretny funkcjonariusz podlegał karze tylko za naruszenie uprawnień i obowiązków określonych w aktach prawnych, których znajomość jest wymagana od tego funkcjonariusza. O tym, które akty prawne funkcjonariusz, zajmujący określone stanowisko, ma obowiązek znać, funkcjonariusz powinien zostać poinformowany pisemnie. Sądzę, że w wielu wypadkach może to być informacja ogólna np. taka: Jest Pan obowiązany znać ustawę AB, rozporządzenia wydane na podstawie art. 5 ustawy AB, ustawę AC, zarządzenia wydane na podstawie art. 8 ustawy AC, itd., itp.

Uzasadnienie

Jak to jest napisane np. w wyroku SK 52/08, art. 231 § 1 kk jest przepisem niezupełnym. Większość prawników twierdzi, że przepisy niezupełne dzielą się na blankietowe i odsyłające. Obowiązujący art. 231 § 1 kk jest nazywany przepisem blankietowym. Ja w postulatcie proponuję zmianę art. 115 § 1 kk, co umożliwi przekształcenie art. 231 § 1 kk w przepis odsyłający, co jak sądzę może zlikwidować znany od kilkudziesięciu lat problem zgodności art. 231 § 1 kk (i wcześniejszych jego odpowiedników) z obowiązującymi w odpowiednich latach konstytucjami.

Art. 1 § 1 kk stanowi: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia **czyn zabroniony** pod groźbą kary **przez ustawę** obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

Art. 115 § 1 kk stanowi: „Czynem zabronionym jest zachowanie **o znamionach określonych w ustawie karnej**”.

Przytoczyłem najważniejsze przepisy obowiązującego dzisiaj „Kodeksu karnego” (dalej: KK), aby pokazać, że KK stanowi jasno i jednoznacznie, że **wszystkie** znamiona czynu zabronionego muszą być określone w ustawie karnej. Zwłaszcza dlatego muszą być określone, aby w sposób jasny i dokładny właśnie z tej ustawy karnej osoba znajdująca się na terenie państwa mogła się dowiedzieć się, za jaki czyn może być pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Zasada, która głosi, że wszystkie znamiona czynu zabronionego muszą być określone w ustawie karnej nie jest polskim wynalazkiem, ale jest zasadą powszechnie akceptowaną w całym cywilizowanym świecie od tysięcy lat. Każdy rozumny człowiek wie, że zasada ta jest wyrażona w licznych paremiach łacińskich. Oto jedna z nich: *Nulla poena sine lege certa*.

Dla ułatwienia przytoczę jeszcze najważniejsze zdanie art. 42 ust. 1 Konstytucji (niemal identyczne jak przepis art. 1 § 1 kk; różnica wynika tylko z tego, że w Polsce przepisy karne formułuje się w specyficzny sposób): „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się **czynu zabronionego** pod groźbą kary **przez ustawę** obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

Dla ułatwienia przytoczę także art. 231 § 1 kk: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub niedopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

Z zestawienia art. 115 § 1 kk i art. 231 § 1 kk wynika jasny i jednoznaczny wniosek: Art. 231 § 1 kk jest niezgodny z art. 115 § 1 kk, ponieważ art. 231 § 1 kk nie spełnia wszystkich wymagań wynikających z art. 115 § 1 kk, gdyż nie określa wszystkich znamion czynu. Mówiąc inaczej: czyn określony w art. 231 § 1 kk nie jest czynem zabronionym, czyli nie jest także czynem, o którym jest mowa w art. 1 § 1 kk i art. 42 ust. 1 Konstytucji, czyli nie jest także czynem, za który można ukarać. A nawiązując do szczegółów, można powiedzieć tak: zarzuty z art. 231 § 1 kk postawione byłemu Ministrowi Sprawiedliwości, nie mają należytego umocowania konstytucyjnego.

Powyżej napisałem: „art. 231 § 1 kk nie określa wszystkich wymagań wynikających z art. 115 § 1 kk, gdyż nie określa wszystkich znamion czynu”. Napisałem tak z powodu znanego wszystkim prawnikom – art. 231 § 1 kk nie określa uprawnień i obowiązków, za których nieodpowiednie wykonanie funkcjonariusz może odpowiadać karnie.

Treść art. 231 § 1 kk była wielokrotnie analizowana przez Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny (dalej: SN, TK). Chyba najważniejszym orzeczeniem TK poświęconym tej kwestii jest wyrok SK 52/08. W wyroku tym TK orzekł, że art. 231 § 1 kk jest zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Uzasadnienie sentencji jest obszerne i zawiera chyba wszystkie najważniejsze opinie co do art. 231 § 1 kk. Skupię się na najważniejszej wadzie tego wyroku.

Otóż, zapewne najważniejsza wada jest taka, że w wyroku tym ani razu nie został wymieniony art. 115 § 1 kk! Nie będę tracił czasu na analizę skargi konstytucyjnej, która spowodowała wszczęcie postępowania przed TK, ale najprawdopodobniej to już w tej skardze nie ma mowy o art. 115 § 1 kk. W skrócie

powiem tak: działając cepem tak można rozszerzyć treść art. 42 ust. 1 Konstytucji, że z tą rozszerzoną treścią będzie zgodna treść art. 231 § 1 kk, jednak **z całą pewnością art. 231 § 1 kk jest niezgodny z art. 115 § 1 kk**. Jak to już wcześniej wykazałem niezgodność art. 231 § 1 kk z art. 115 § 1 kk, pociąga za sobą niezgodność art. 231 § 1 kk z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Można także rozumować w inny sposób: w „państwie prawnym” (art. 2 Konstytucji) art. 231 § 1 kk nie może być niezgodny z podstawowym innym przepisem KK, czyli w tym wypadku z art. 115 § 1 kk, który definiuje pojęcie czynu zabronionego.

Krótko podsumowując wątek art. 115 § 1 kk: **całkowite pominięcie art. 115 § 1 kk dyskwalifikuje wyrok SK 52/08**.

Parę zdań poświęcę wątkowi niedookreślenia uprawnień i obowiązków w art. 231 § 1 kk. Proszę zobaczyć, co jest napisane w wyroku SN (WA 26/06): *Ocena, czy doszło do ich przekroczenia lub niedopełnienia jest (z reguły) dosyć prosta wówczas, gdy uprawnienia lub obowiązki zostały ściśle zdefiniowane, uwzględniając różne okoliczności faktyczne, i ujęte są w normy prawne. Gdy sytuacja nie jest tak klarowna, a taki zasadniczy argument zawiera apelacja, w której stwierdza się, że nie było przepisu zakazującego zatrudniania żołnierzy przez ich przełożonych, wówczas źródła uprawnień i obowiązków funkcjonariusza publicznego szukać należy gdzieś indziej. Mogą nimi być zarówno ogólne reguły postępowania z określonym dobrem (w sprawie niniejszej – interesem służby wojskowej i obowiązujących zasad z nią związanych – uwaga SN), bądź także obowiązki służbowe wynikające z ich istoty (patrz np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1946 r., K 1292/46 DPP 1947, Nr 114, ale również A. Zoll: Kodeks Karny. Cz. szczególna, t. 2 s. 778, Kraków 1999).*

Jaki wniosek można wyciągnąć z wyroku WA 26/06? Otóż taki, że zdaniem SN znamiona czynu zabronionego nie tylko nie muszą być określone w KK, nie tylko nie muszą być określone w ustawie, nie tylko nie muszą być określone w prawie powszechnie obowiązującym, nie tylko nie muszą być określone i zapisane gdziekolwiek, ale mogą być nawet wywnioskowane z ogólnych zasad postępowania, a nawet „z ich istoty”! Oczywiście, mogą być wywnioskowane przez prokuratora lub sędziego!

Na ww. wyrok K 1292/46 często powołują się inne sądy. Zastanawiam się, jak można po roku 1989 powoływać się na wyrok z okresu stalinowskiego, w którym obowiązywała stalinowska zasada: „dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie”. Każdy patriota, nawet ten, który nie ceni byłego Ministra Sprawiedliwości, widzi, że znaleziono na niego kilka paragrafów.

Tak na zdrowy rozum: Czy w XXI wieku w europejskim państwie z rozbudowanymi prawami człowieka, urzędnik nie powinien wiedzieć, który jego czyn może być przestępstwem, który wykroczeniem, a który przewinieniem dyscyplinarnym? Czy o tym powinien decydować zacierzwiony politycznie prokurator lub sędzia?

Rodzi się pytanie: Dlaczego twórcy KK z 1932 roku zdecydowali się zastąpić kazuistyczne opisy karalnych czynów urzędniczych (ale sformułowano też kilka czynów w sposób kazuistyczny) opisem syntetycznym? Powodów mogło być kilka np. opis syntetyczny zapewne obejmuje więcej kazusów. Myślę nawet, że opis syntetyczny mógł sprawdzać się w tamtych latach, ponieważ sędziowie i prokuratorzy nie byli tak bezczelnie rozwydrzeni jak po wojnie, a zwłaszcza po roku 1989. Dodatkowo sądy powszechne były związane zasadami prawnymi SN. Warto przytoczyć przepisy, które nawet jeszcze za komuny w podobny sposób regulowały kwestię związania sądów powszechnych. Art. 23 ust.1 ustawy o SN z 1984 roku stanowił: „Uchwały przewidziane w art. 13 pkt 3 zawierające wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej, wiążą wszystkie sądy oraz inne organy, których orzecznictwo zostało poddane nadzorowi Sądu Najwyższego”. Niestety, wrogowie Narodu Polskiego wykorzystali zamieszanie polityczne i ustawą z 1989 roku (Dz.U.1989.73.436) doprowadzili do skreślenia art. 23 ust.1. Niestety, od roku 1989 dowolność co do wykładni prawa potęguje się i to w sposób niewyobrażalny przed wojną i nawet jeszcze za komuny. Szczytem wrogości i bezczelności wrogów Narodu Polskiego jest wyrok całkowicie lekceważący znany akt łaski poprzedniego Prezydenta.

Oczywiście, można nie wykonać mojego postulatu, a problem niezgodności art. 231 § 1 kk z Konstytucją rozwiązać w sposób, który był przed wejściem w życie KK z 1932. Proszę zauważyć, że nadal istnieje część wojskowa KK, czyli można także dzisiaj opracować, podobną do wojskowej, część urzędniczą KK. Przypomnę w tym miejscu opracowaną przez wrogów Narodu Polskiego Instrukcję NK/003/47, którą wrogowie Narodu Polskiego kierują się jeszcze dzisiaj. Punkt 14 tej instrukcji tak stanowi: „Spowodować, aby wszystkie zarządzenia i akty prawne, gospodarcze, organizacyjne (z wyjątkiem wojskowych) nie były precyzyjne”.

Zapewne ktoś, kto chyba nie rozumie art. 93 ust. 2 Konstytucji, zapyta, dlaczego w postulatcie petycji wymieniłem art. 93 ust. 1 Konstytucji. Moim zdaniem, te wątpliwości wynikają z tego, że ust. 2 ma drobną wadę. Najprawdopodobniej najlepiej byłoby, gdyby w ust. 2 przed wyrazem „obywateli” był

wyraz „innych”, czyli, moim zdaniem, z ust. 2 wynika, że zarządzenie może stanowić podstawę decyzji tylko wobec tego obywatela, który podlega prawu jednostki organizacyjnej, o której jest mowa w ust. 1.

Ja często piszę, jakby to coś dało, o wrogach Narodu Polskiego. Moim zdaniem, ważną przyczyną ustanowienia wadliwych przepisów, a zwłaszcza utrzymywania przez dziesiątki lat wadliwych przepisów, jest także głupota znanych prawników. Piszę o tym m.in. w petycji z 19 stycznia 2025 o Trybunale Stanu opublikowanej na stronach Sejmu, Senatu (nr 1026) i PREZYDENT.PL. Nie jest to dobre, gdy zostaje ustanowiony przepis wadliwy – ale to jeszcze można zrozumieć, bo niekiedy regulowana kwestia jest niezwykle złożona. Najgorsze jest utrzymywanie na siłę, wbrew nauce prawa i zdrowemu rozsądkowi, wadliwych przepisów często przez dziesiątki lat. Oczywiście, do utrzymywania wadliwych przepisów przyczyniają się nie tylko wrogowie Narodu Polskiego, ale także niemal wszyscy prawnicy, ponieważ potęguje to zapotrzebowanie na prawników, czyli zwiększa ich zarobki.

Ciekawy jestem, czy kumple byłego Ministra Sprawiedliwości (o których piszę także w petycji z 19 maja 2026 opublikowanej dotychczas na stronach Senatu i PREZYDENT.PL) złożą wniosek do TK co do zgodności art. 231 § 1 kk z Konstytucją. Oczywiście, taki wniosek powinien złożyć także RPO, a także o konieczności złożenia takiego wniosku prawnicy z Kancelarii Pana Prezydenta powinni poinformować Pana Prezydenta, który „czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji” (art. 126 ust. 2 Konstytucji).

Zachęcam do zapoznania się z moją petycją z 21 kwietnia 2026 opublikowaną na stronie PREZYDENT.PL, w której piszę o potrzebie zastąpienia ślubowania przysięgą o zmienionym tekście. Twierdzę, że nie ślubowanie, ale przysięgę powinni składać wszyscy funkcjonariusze. Przysięgę powinni składać także członkowie PKW, którzy obecnie nie składają nawet ślubowania, o czym napisałem w petycji z 11 września 2024 opublikowanej na stronach Sejmu (jest tu także opinia BEOS), Senatu i PREZYDENT.PL.

Podpisem zaufanym podpisał

Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał

Roman Jacek Arseniuk